

Sygn. akt I C 1005/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia SO Alina Gąsior
Protokolant	Beata Gurdziołek

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2021 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1), M. K. (2)

przeciwko Bank (...) S.A. z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego numer (...) zawarta w dniu 16 lutego 2006 roku pomiędzy (...) Bank S. A. z siedzibą w G. a powodami M. K. (1) i M. K. (2) jest w całości nieważna;

2. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz powodów M. K. (1) i M. K. (2) łącznie kwotę 279.950,71 (dwieście siedemdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt 71/100) złotych i kwotę 18.500 CHF (osiemnaście tysięcy pięćset (...)) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 18.500 CHF (osiemnaście tysięcy pięćset (...)) oraz od kwoty 250.600,61 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy sześćset 61/100) złotych od dnia 12 września 2020 roku do dnia zapłaty ,

- od kwoty 29.350,10 (dwadzieścia dziewięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt 10/100) złotych od dnia 1 października 2021 roku do dnia zapłaty;

3. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz powodów M. K. (1) i M. K. (2) kwotę 11. 834,00 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery 00/100) złotych tytułem kosztów procesu , w tym kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy osiemset 00/100) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sędzia SO Alina Gąsior

Sygn. akt I C 1005/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 lipca 2020 r. powodowie M. K. (1) i M. K. (2), reprezentowani przez pełnomocnika, wnieśli przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G. o:

1. ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...), zawartej w dniu 16.02.2006 r. na podstawie art. 58 k.c. i art. 189 k.p.c.

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 18.500 CHF oraz 250.600,61 zł obie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia kolejnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu wszystkich wpłat dokonanych dotychczas przez powodów, jako świadczenia nienależnego.

ewentualnie:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 93.262.52 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia kolejnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot (kapitału i odsetek) na skutek uznania zapisów abuzywnych umowy i aneksów za bezskuteczne w stosunku do powodów w rozumieniu art. 385¹ k.c.,

Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że jako konsumenci zawarli w dniu 16.02.2006 roku z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w G. umowę kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...) celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy - wybudowania domu mieszkalnego w miejscowości S.. Zgodnie z umową bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 255.530.00 zł indeksowanego do waluty (...). W trakcie trwania umowy kredytu, zarówno przy uruchomieniu kredytu jak i spłatach, pomiędzy stronami dochodziło do obrotu kwotami w walucie PLN, poza dwoma wypadkami, gdy powodowie dokonali wpłat w walucie (...). Powodowie swój interes prawny w żądaniu unieważnienia upatrują w niepewności stanu prawnego. W rozbudowanej argumentacji zakwestionowali umowę, zarzucając jej nieważność. Powodowie wskazywali naruszenie wynikającej z art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, brak należytego określenia essentialia negotii stosownie z wymogiem art. 353 § 1 k.c., a także że umowa kredytu indeksowanego jest sprzeczna z art. 5 k.c. tj. zasadami współzycia społecznego. Powodowie podnieśli także, że umowa ta stanowi wzorzec stosowany przez bank w umowach z konsumentami oraz zawiera niedozwolone klauzule umowne w a) § 1 pkt. 1 zd. 3 w związku z § 7 pkt. 2 zd. 3 oraz w związku z § 17 umowy, b) § 1 pkt. 1 zd. 3 oraz § 10 pkt 6 oraz § 17 umowy. Powodowie podali, że roszczenie główne stanowi sumę wszystkich spłat w PLN oraz (...), jakich powodowie dokonali na rzecz banku za okres 7.06.2006 r. do 22.03.2019 r., zaś roszczenie ewentualne stanowi wysokość nadpłaty w spłacie kapitału i rat przy założeniu, że kredytu powinien być traktowany jako kredyt złotowy z pominięciem abuzywnych klauzul umownych.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) S.A. z siedzibą w G., reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie dochodzone pozewem w całości, podnosząc, że powodowie nie posiadają interesu prawnego, skoro mogą wystąpić z powództwem o zapłatę. W zakresie samego roszczenia związanego z umową pozwany wskazał, że umowa łącząca strony jest zgodna z prawem, w tym art. 69 ustawy Prawo bankowe, brak jest podstaw do uznania jej za sprzeczną z zasadą swobody umów oraz z naturą stosunku prawnego i zasadami współzycia społecznego. W zakresie kwestionowanych klauzul umownych wskazał, że były one uzgodnione indywidualnie oraz nie naruszały dobrych obyczajów oraz w sposób rażący interesów powodów, zaś ewentualna abuzywność nie wpływa na nieważność całej umowy, skoro pozwala na zastosowanie art. 358 § 2 kc. Pozwany zakwestionował także istnienie przesłanek w zakresie bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia, podnosząc, że termin 10-letni należy liczyć od daty zawarcia umowy lub najpóźniej od daty uruchomienia kredytu.

Powodowie pismem z dnia 15 września 2021 r. rozszerzyli powództwo, ostatecznie wnosząc o:

1. ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...), zawartej w dniu 16.02.2006 r. na podstawie art. 58 k.c. i art. 189 k.p.c. i następnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty jaką uiszcili dotychczas tytułem spłaty tj. 18.500 CHF oraz 279.950,71 zł, przy czym kwoty 18.500 CHF oraz 250.600,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia kolejnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, zaś od kwoty rozszerzenia czyli 29.350,10 zł od dnia doręczenia pisma rozszerzającego powództwo pozwanemu do dnia zapłaty - tytułem zwrotu wszystkich wpłat dokonanych dotychczas przez powodów, jako świadczenia nienależnego,

ewentualnie:

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 93.262,52 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia kolejnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot (kapitału i odsetek) na skutek uznania zapisów abuzywnych umowy i aneksów- za bezskuteczne w stosunku do powodów w- rozumieniu art. 385¹ k.c.,

3. ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. wysokości rat pozostałych do spłaty kredytu i aktualnego salda zadłużenia bez powiązania z frankiem szwajcarskim z oprocentowaniem wynikającym z umowy tj. stawką LIBOR.

Powód wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym także w zakresie rozszerzonego powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany bank jest następcą prawnym (...) Bankiem S.A. z siedzibą w G..

/dowód: wydruk KRS k.108-160/

M. i M. małżonkowie K. zawarli w dniu 16.02.2006 roku z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w G. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...), na podstawie którego bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 255 530,00 złotych polskich, indeksowanego kursem (...) na warunkach określonych w umowie, zaś kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w umowie oraz zapłaty bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z umowy. Spłata Kredytu wraz z odsetkami obejmowała 336 równych miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych.

Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu była m.in. hipoteka kaucyjna w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na nieruchomości obejmującej działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 1.027 m² położonej w S., należącej do powodów na zasadach wspólności ustawowej oraz weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową do tego weksla. Kredyt był przeznaczony na pokrycie kosztów budowy domu mieszkalnego na tej nieruchomości.

Zgodnie z umową:

W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17 (§ 1 pkt. 1 zd. 3).

Każdorazowo wypłacana kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank. (§ 7 pkt 2 zd. 3)

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Bank S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. ((...)) (§ 17 ust. 1-5 Umowy)

Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 pkt 6)

Oprocentowanie Kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosi 3,550% w skali roku i stanowi sumę następujących pozycji: marży Banku niezmiennej w okresie trwania Umowy w wysokości 1,590 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 0,95% do czasu określonego w ust. 2 (§ 2 ust. 1 umowy)

/dowód: umowa k.23-28v/

Strony zawarły aneks z dnia 12.08.2008 r. modyfikujący kwotę kredytu w złotych polskich o dodatkowe 15.000 zł, aneks z dnia 5.03.2008 r. modyfikujący termin zakończenia prac budowlanych na nieruchomości powodów oraz aneks z dnia 16.02.2006 r. modyfikujący przypadki wygaśnięcia umowy kredytu.

/dowód: aneks z dnia 12.08.2008 r. k.35-35v, aneks z dnia 5.03.2008 r. k.36-36v, aneks z dnia 16.02.2006 r. k.37-37v/

Poprzednik pozwanego udostępnił powodom:

1. 7.06.2006 r. roku kwotę 23.200.00 zł, przeliczając 11.554,86 CHF po kursie 2,4864 zł
2. 25.05.2007 r. kwotę 47.600 zł przeliczając 21.240.52 CHF po kursie 2.2410 zł
3. 4.09.2007 r. kwotę 53.900.01 zł przeliczając 23.922.60 CHF po kursie 2.2531 zł
4. 30.01.2008 r. kwotę 60.999,99 zł przeliczając 27.888.26 CHF po kursie 2.1873 zł
5. 14.07.2008 r. kwotę 31.999.00 zł przeliczając 16.390.92 CHF po kursie 1.9523 zł
6. 15.07.2008 r. kwotę 32.300.00 zł przeliczając 16.603.27 CHF po kursie 1.9454 zł
7. 27.08.2008 r. kwotę 15.000.00 zł przeliczając 7.523.32 CHF po kursie 1.9938 zł.

Powodowie uzyskali od kredytodawcy łącznie kwotę 264.999,99 zł.

/dowód: zestawienie za okres 7.06.2006 r. – 1.03.2020 r. k.39-45, historia rachunku k.52-54/

Powodowie w dniu 27 stycznia 2006 r. wnioskowali o kredyt w wysokości 250.000 zł indeksowany kursem (...).

/dowód: wniosek kredytowy k.162-163/

Powodowie odbyli 3 wizyty w oddziale (...) Banku S.A. w T. Podczas pierwszej wizyty podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu indeksowanego, na drugiej dostarczyli niezbędne dokumenty, w czasie trzeciej podpisali umowę kredytu. Powodowie nie chodzili do innych banków ani innych pośredników

Pracownik placówki przedstawił powodom kredyt indeksowany jako bardzo korzystny i z niskimi ratami. Powodowie zdecydowali się na taki kredyt ze względu na wysokość rat. Powodów nie pouczone o tym, że jak wzrośnie kurs franka, to wzrośnie też saldo kredytu do spłaty oraz wysokość raty. Pracownik banku nie poinformował także powodów, że bank będzie stosował kurs z własnej tabeli oraz że są dwa możliwe przeliczenia waluty - kurs sprzedaży i kurs kupna.

Podczas podpisywania umowy powodom został przedstawiony do podpisu dokument zawierający już podpisy przedstawicieli banku z Ł.. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji treści umowy.

Był to kolejny kredyt powodów. Wcześniej zacięgnęli hipoteczny kredyt złotówkowy w (...).

/dowód: zeznania powoda M. K. (1) protokół k.333v, w tym protokół k.220-221, zeznania powódki M. K. (2) protokół k.333v-334/

Zgodnie z procedurą (...) Banku S.A. rola doradcy polegała na udzielaniu informacji o ofercie kredytu, udzielaniu odpowiedzi na pytania klientów w zakresie kredytu hipotecznego, wykonywaniu obliczeń zdolności kredytowej, przyjmowaniu kompletu dokumentów wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu, a następnie przekazaniu klientowi decyzji kredytowej i spełnieniu wraz z klientami warunków do uruchomienia kredytu, m.in. poprzez podpisanie umowy kredytowej. Doradca mógł przedstawić wszystkie dostępne opcje kredytu, czyli we wszystkich dostępnych walutach. Przy zawieraniu umowy klienci byli ogólnie informowani o zapisach/treści umowy kredytowej, zasadach spłaty kredytu, w przypadku kredytów w walucie obcej o ryzyku kursowym, ryzyku zmiany oprocentowania, kursach spłaty kredytu. Klient miał możliwość poznać wzór obowiązującej umowy (bez danych osobowych) a także zapoznać się z treścią całej umowy przed jej podpisaniem.

/dowód: zeznania na piśmie świadka A. K. k.234-235, zeznania na piśmie świadka K. B. k.237/

Powodowie w okresie od 7.06.2006 r. do 22.03.2019 r. dokonali spłat w kwocie 222.292,15 zł, po tym okresie do dnia 23.07.2020 r. kolejne 28.308.46 zł. W okresie od sierpnia 2020 r. do września 2021 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego kolejne raty – w łącznej wysokości 29.350,10 zł.

Powodowie dwa razy spłacili kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich: w dniu 27.12.2013 r. w wysokości 15.000 CHF, w dniu 22.05.2015 r. w wysokości 3500 CHF.

Łącznie powodowie spłacili pozwanemu kwotę 279.950.71 zł oraz 18.500 CHF.

/dowód: zaświadczenie z Banku z dnia 3.03.20 k.38-38v, zestawienie za okres 7.06.2006 r. – 1.03.2020 r. k.39-45, historia spłat za okres 7.06.2006 r. – 22.03.2019 r. k.46-51, historia rachunku k.52-54, k.305-307v/.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dowody. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o treść dokumentów, które nie były w toku postępowania kwestionowane przez strony, jak również brak było podstaw do podważania ich prawdziwości oraz treści. Zapisy umowne umowy kredytowej i jej aneksów łączące strony były niesporne w sprawie. Legitymacja bierna pozwanego również nie budziła w ocenie Sądu wątpliwości. Sąd za wiarygodne uznał zeznania powodów, bowiem korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, były logiczne i konsekwentne, nie zawierały sprzeczności podważających ich wiarygodność. Co do braku możliwości negocjacji szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza co do postanowień określających zasady indeksacji oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank ich zeznania były także zgodne doświadczeniem życiowym, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie. Sąd dostrzegł natomiast pewną rozbieżność między zeznaniami powodów dotyczącymi zakresu informacji o ryzyku kursowym czy mechanizmów indeksacji przekazanych przed zawarciem umowy a zeznaniami pracowników (...) Banku S.A., jednakże dostrzec należy, iż świadkowie ci nie brali udziału w zawieraniu umowy łączącej strony, w konsekwencji ich zeznania należy odnieść do ogólnej procedury zawierania takich umów przez G. M. Bank. Tym samym nie stanowią one podstawy dla ustalenia, jak przebiegało spotkanie powodów z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty

powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy. Sama zaś umowa kredytu w treści nie zawiera informacji o ryzyku. W konsekwencji uznać należało, że w sprawie wystąpił faktyczny brak rzetelnej informacji o zasadach funkcjonowania tego kredytu, sposobie ustalania wysokości kredytu i poszczególnych rat oraz o ryzyku kursowym.

Sąd nie czynił ustaleń na podstawie zeznań świadka M. P., gdyż nie udzielał on kredytów, jak też nie był w stanie wskazać jednoznacznie, gdzie pracował w 2006 r. i na jakim stanowisku. W konsekwencji świadek ten nie dysponował informacjami istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął wnioski dowodowe powodów oraz pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości oraz rachunkowości i finansów, uznając, że dowody te nie miały znaczenia dla rozpoznania istoty sprawy, a przyczyniłyby się wyłącznie do przedłużenia postępowania i zwiększyłyby jego koszty, tj. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc. Z uwagi na to, iż powództwo okazało się skuteczne w zakresie nieważności umowy w całości, postępowanie dowodowe obejmowało ustalenie kwoty stanowiącej zwrot nienależnie pobranego świadczenia przez bank od powodów. Tym samym zbędne były wyliczenia, których domagał się pozwany, w zakresie zastąpienia kursów kupna i sprzedaży (...) stosowanych przez pozwanego kursem średnim (...) publikowanym przez NBP oraz zasadności zastosowania oprocentowania opartego na stawkach WIBOR. Z kolei dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych nie miało znaczenia to, jak wyglądał obieg środków finansowych towarzyszący udzieleniu kredytu indeksowanego do (...), pozyskiwanie przez pozwanego banku środków finansowych na ten cel, koszty finansowania akcji kredytowych dla kredytów indeksowanych do (...), czynniki wpływające na zmianę kursów walut czy też ustalenie różnicy między kursem pozwanego banku a kursem rynkowym. Powyższe okoliczności leżą bowiem poza stosunkiem prawnym łączącym strony. Skoro powództwo główne okazało się skuteczne co do zasady, Sąd za zbędny uznał również wniosek powodów o biegłego, który zresztą został zgłoszony jedynie ewentualnie.

Ustalając wysokość zobowiązania, Sąd przyjął wyliczenia powodów zawarte w pozwie, dokonane na podstawie dokumentów wystawionych przez pozwanego (k.39-54), których wiarygodności pozwany nie kwestionował, a nawet przedstawił swoje tabele, które zawierały te same informacje (k.180-186). Sąd nie czynił natomiast ustaleń w oparciu o przedstawione przez powodów wyliczenia, które dotyczyły nadpłaty w spłacie kapitału i rat przy założeniu, że kredyt powinien być traktowany jako kredyt złotowy z pominięciem abuzywnych klauzul umownych, a więc żądania ewentualnego, które z uwagi na zasadność żądania głównego nie zostało uwzględnione. Pozwany w zakresie wyliczenia przez powodów łącznej sumy dokonanych spłat nie przedstawił żadnej merytorycznej argumentacji podważającej ich rzetelność, uzasadniającej dokonanie innych niż powodowie wyliczeń.

Natomiast żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w ocenie Sądu nie miały zgromadzone w aktach sprawy dokumenty w postaci opinii oraz stanowisk instytucji na temat aspektów funkcjonowania kredytów hipotecznych indeksowanych jako niezwiązane bezpośrednio z umową łączącą strony. Sąd nie był bowiem w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji obu stron. Dlatego też Sąd nie czynił na ich podstawie ustaleń.

Sąd nie czynił również ustaleń na podstawie uchwały zarządu bank nr (...), bowiem była skierowana do pracowników pozwanego, natomiast nie stanowiła ona załącznika do umowy łączącej strony.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powodowie w sprawie niniejszej wskazywali, że umowa kredytu jest nieważna.

Zgodnie z art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest zatem istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479), to jednak w ocenie Sądu powódowie – poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia – mają także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Samo bowiem istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc, co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 kpc określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, Legalis nr 2601148).

Zdaniem Sądu, powodom przysługuje interes prawny w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli im bowiem uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego pozwanemu bankowi. Umowa z w dniu 16.02.2006 roku r. została zawarta na okres kilkudziesięciu lat i obecnie strony są nadal związane umową. Dopóki strony wiąże umowa, powodowie nie mogą domagać się rozliczenia umowy, bowiem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Bez rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania. Nie pozostaje w sprzeczności z tym wnioskiem fakt, że powodowie za okresy przeszłe mogą wystąpić (i wystąpili) z żądaniem zasądzenia zwrotu zapłaconych rat. W tym zakresie podstawą żądania powodów jest również twierdzenie o nieważności umowy. Nie można jednak pomijać, że zakresem res iudicata objęta jest sentencja wyroku, zaś przesłankowe ustalenie nieważności umowy i zasądzenie na tej podstawie kwot nienależnie wypłaconego świadczenia, nie będzie zawierało ww. rozstrzygnięcia w sentencji. Może więc dojść do sytuacji, w której pozwany będzie zobligowany do zwrotu kwot rat, ale nadal będzie domagać się kolejnych rat kredytu na przyszłość, zaś powodowie będą zmuszeni bronić się kolejnym powództwem tym razem o ustalenie, bądź w sytuacji wypowiedzenia umowy – powództwem przeciwegzekucyjnym. Ponadto uznanie braku interesu powodów skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musieliby oni występować z kolejnymi żądaniem zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa.

Ponadto kwestia ustalenia nieważności umowy będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 kpc i art. 10 ustawy z dnia 06 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece

(t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1007, ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r. Nr 1, poz. 7, z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z dnia 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem stosunek prawny wynikający z umowy kredytu w dalszym ciągu istnieje. Zatem dopiero ewentualne ustalenie nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut bezzwzględnej nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z prawem oraz zasadami współżycia społecznego.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 kc). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 kc). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 kc).

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezzwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może przy tym wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zauważyć przy tym należy, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18 (L.), w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 kc.

Jak stanowi art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażono początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania

do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki. Tym samym w przypadku tego rodzaju umowy nie dochodzi do sprzecznego z naturą stosunku kredytowego, zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy, czy też naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych i zasady akcesoryjności odsetek. Sytuacja kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej w zakresie waluty zobowiązania odpowiada bowiem sytuacji kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie opisywał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. Przywołać można tu choćby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którym wyraził pogląd: „Bank wydaje (udostępnia) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata taka jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty (np. euro), tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, oczywiście, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ kc w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie byłoby zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym - zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.” W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Analizując treść umowy łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie ww. elementy przedmiotowo istotne - wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Kwota kredytu została ściśle oznaczona w § 2 ust. 1 umowy jako środki pieniężne w wysokości 160.000 zł, która to kwota stanowi konsensus stron zgodny z wnioskiem kredytowym powodów. Strony określiły również sposób ustalenia salda zadłużenia oraz spłaty kredytu poprzez odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego. W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Strony, w tym powodowie, zgodziły się na przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w złotych na saldo zadłużenia w walucie frank szwajcarski oraz spłatę zadłużenia wyrażonego w walucie obcej po przeliczeniu raty w (...) na PLN w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej (...).

Przepis art. 69 prawa bankowego w późniejszym czasie wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ust. 2 pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu winna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (wprowadzona ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw Dz.U. Nr 165, poz. 984). R. legis wejścia w życie cytowanej nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych

według nowych zasad. Zgodnie z art. 4 nowelizacji, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy, to jest przed dniem 26 sierpnia 2011 r., ma zastosowanie wyżej wskazany przepis, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone. Zgodnie z poglądami wyrażonymi w judykaturze (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14), które Sąd podziela, ustawodawca wprowadził nowelizacją narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Oznacza to, że umowa o kredyt indeksowany zawarta przed wejściem w życie nowelizacji prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. nie była a limine nieważna z uwagi na brak szczegółowych regulacji określających sposób przeliczania waluty zobowiązania w takiej umowie.

W konsekwencji w ocenie Sądu kwestionowana umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Sama jednakże ocena, czy w konkretnym przypadku badana klauzula umowna, co do zasady dopuszczalna przez prawo, nie narusza z uwagi na swoją treść interesów konsumenta, pozostaje odrębną kwestią, zarezerwowaną do oceny w ramach incydentalnej kontroli wzorca umownego przez sądy powszechne.

Odniesić należy się jeszcze do zarzucanego naruszenia zasad współżycia społecznego. Z zeznań powodów nie wynika, by bank gwarantował, że wzrost kursu (...) nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniał ich, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Powodowie sami teoretycznie zakładali, że nie nastąpi załamanie sytuacji w Szwajcarii, a w konsekwencji wzrost kursu nie powinien - w najgorszym przypadku - przekroczyć wysokości rat spłacanych w PLN, co najwyżej przekroczy w niewielkim zakresie. Nadto powodowie nie wykazali, aby pozwany posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu.

W dacie zawarcia umowy była ona dla powodów korzystna, albowiem płacili oni niższe raty w porównaniu do kredytu w złotówkach. W tym czasie nie istniały żadne obiektywne okoliczności, pozwalające uznać, że kurs franka szwajcarskiego gwałtownie wzrośnie.

Zwrócić również należy uwagę, iż celem mechanizmu zmiany waluty zastosowanego w umowie była chęć zastosowania oprocentowania niższego niż stosowana w bankach dla kredytów złotych o stopie zmiennej stopa procentowa o nazwie WIBOR, a nie konieczność ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, która zmierza do zachowania w czasie wartości przedmiotu świadczenia. Taką niższą stopą był LIBOR ustalany dla waluty (...).

W związku z powyższym za nieuzasadnione należało także uznać zarzuty powodów dotyczące sprzeczności umowy kredytu jako całości z zasadami współżycia społecznego.

Następnie należało przejść do oceny konkretnych kwestionowanych klauzul na płaszczyźnie klauzul niedozwolonych, tj. § 1 pkt. 1 zd. 3, § 7 pkt. 2 zd. 3, § 10 pkt 6, § 17 umowy.

W zakresie ochrony praw konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją przepisy szczególne (w tym art. 385¹ – 385³ kc) wprowadzające instrument wzmoczonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych.

Zgodnie z art. 385¹ § 1-4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez

kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Przytoczony wyżej art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości UE wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

W ocenie Sądu powodowie podpisujący przedmiotową umowę kredytu bez wątplenia działali jako konsumenci. Kredytobiorcy występowali jako osoby fizyczne o kredyt w celu pokrycia kosztów zakupu nieruchomości. Zgodnie zaś z treścią art. 22¹ kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c. Pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące wypłaty oraz spłaty kredytu przy wykorzystaniu przeliczenia waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał. Kluczowe jest

natomiast, że umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego wykreowanego przez bank, zaś kwestionowane klauzule stanowiły jej integralny i nie zmodyfikowany w żaden sposób element. Taki sposób zawierania umowy wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Zaznaczyć bowiem należy, iż wpływ konsumenta musi mieć bowiem charakter realny i rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Należy też zauważyć, że nie chodzi tu o indywidualne negocjowanie (ustalenie treści) umowy jako całości, ale określonych postanowień, co do których rozpatrywana jest kwestia abuzywności. Pozwany nie wykazał zresztą, aby powodowi zaoferowano możliwość negocjowania kwestionowanych w sprawie postanowień umowy. Nie jest natomiast indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy to, że po zapoznaniu się z ofertą banku, zaproponowaniu przez przedstawiciela banku kredytu indeksowanego, złożeniu wniosku przez konsumentów o udzielenie konkretnego rodzaju kredytu i tym samym dążeniu przez kredytobiorców do podpisania umowy, w tamtym okresie dającej możliwość uiszczania niższych rat tj. korzystania z niższego oprocentowania, to nie jest indywidualne uzgadnianie postanowień umowy, tak samo akceptacja propozycji banku zawarcia takiej umowy, przyjęcie oferty nie oznacza realnej możliwości, wpływu na kształt postanowień umowy przygotowanych na wzorcu przez bank.

Zgodnie z obecnie przyjmowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). A zatem w kontekście klauzul zawartych w § 1 pkt. 1 zd. 3, § 7 pkt. 2 zd. 3, § 10 pkt 6, § 17 umowy kwestia indywidualnego uzgodnienia nie ma istotnego znaczenia, skoro klauzule określają główne świadczenia stron.

Klauzule przewalutowania zawarte w umowie kredytu mogą podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób. W ocenie Sądu kwestionowane klauzule przewalutowania tych kryteriów nie spełniają, skoro powodowie nie byli w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki

SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mając na uwadze treść § 1 pkt. 1 zd. 3 w związku z § 7 pkt. 2 zd. 3 oraz w związku z § 17 umowy, wskazać należy, iż kredyt udzielony w PLN miał zostać przeliczony na odpowiednią ilość (...). Kredytobiorcy nie otrzymali jednak waluty (...), a jej równowartość przeliczono na PLN, według kursu ustalonego przez Bank. Na dzień zawarcia umowy nie wiedzieli oni, jaką kwotę w (...) będą musieli spłacić, a to właśnie ta wielkość determinowała ich realne obciążenie kredytowe.

Zgodnie § 1 pkt. 1 zd. 3 w związku z § 10 pkt 6 oraz w związku z § 17 umowy, wskazać należy, że na dzień zawarcia umowy kredytobiorcy powodowie nie znali ani wysokość poszczególnych rat ani odsetek, które miały być spłacane w złotych.

Powodowie wykazali, że w przedmiotowa umowa o kredyt we wskazanym wyżej zakresie nie precyzowała dostatecznie sposobu ustalania kursu wymiany walut banku. Przeliczenia w zakresie kwoty kredytu jak i rat kredytu odbywały się w oparciu o kursy banku, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...) nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kredytobiorcy nie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Jednocześnie na dzień zawarcia umowy nie mieli możliwości uzyskania takiej informacji w oparciu o jednoznaczne i obiektywne kryteria. Wykorzystywany przez bank kurs kupna/sprzedaży był co prawda ustalany na podstawie kursów NBP, jednak dodatkowo modyfikowany marżą. W konsekwencji Wynikało to z faktu, że kwota wyrażona w (...) była określana jednostronnie przez bank, w oparciu o ustalone przez siebie kursy, które decydowały o wysokości raty. Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank oraz jego poprzednik rzeczywiście ustalali kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Bank przy tym uwzględniał inny kurs (...) przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży). Co prawda podstawą wyliczenia obu był średni kurs NBP, jednak następnie był on modyfikowany poprzez marżę kupna i sprzedaży banku, co prowadziło do tego, że kursy te były w różnej wysokości. Kursy wykorzystywane przez bank nie są zatem kursami średnimi, a właśnie kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez

co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Zróżnicowanie przyjętego kursu dla uruchomienia i spłaty kredytu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank, co potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Pozwany nie wykazał zresztą, aby dokonywał takich transakcji i ponosił koszty z tym związane odpowiadające stosowanemu spreadowi walutowemu. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest zaś przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy.

Dostrzec również należy, iż informacja o ryzyku walutowym nie została przez bank przedstawiona kredytobiorcom w sposób pełny i zrozumiały, a tym bardziej o podwyższonym standardzie adekwatnym do długoterminowego charakteru stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.). Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające przedstawienie informacji o standardowej treści (oświadczenie obejmowało kredyty złotówkowe oraz z 3 obcych walutach), że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca. Natomiast zamieszczenie w informacji dodatkowo tabeli wariantów tej zmiany dla waluty (...) sporządzonej przy użyciu języka branży finansowej nie stanowi adekwatnego środka do przekazywania informacji o tym ryzyku. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego i zrozumiałego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczone oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca – konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji, a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Wprawdzie wraz ze spadkiem kursu waluty aktualizowało się ryzyko kursowe ponoszone przez bank, ale było ono eliminowane za pomocą transakcji dokonywanych na rynku międzybankowym. W celu zarządzania ryzykiem kursowym banki korzystały z transakcji typu

swap i cirs zawieranych na hurtowym rynku finansowym, dzięki którym bank w przypadku wahań kursu nie uzyskuje korzyści finansowych, ale też nie ponosi straty.

(...) zawarte w § 1 pkt. 1 zd. 3, § 7 pkt. 2 zd. 3, § 10 pkt 6 oraz § 17 umowy niewątpliwie prowadzą do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na ograniczenie ponoszonego ryzyka kursowego, a w szczególności zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku, w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Nadto ze względu na znaczą różnicę wysokości stawek referencyjnych LIBOR i WIBOR, konsument może być zainteresowany przewalutowaniem dopiero po zaktualizowaniu się ryzyka kursowego. Przewalutowanie kredytu doprowadzi zatem do usankcjonowania skutków rażąco nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego między stronami. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne.

Zawarte w umowie postanowienia indeksacyjne stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 - 4 k.c. wobec kumulatywnego spełnienia się wszystkich przesłanek w nim określonych w zakresie zasad przeliczania świadczeń uiszczanych przez powodów na rzecz banku oraz wypłaconej im kwoty z zastosowaniem kursu waluty (...) ustalonego przez bank w bankowej tabeli kursów do PLN.

Następnie należało ocenić skutki, jakie wiązały się z uznaniem powyższych spornych klauzul umownych za niedozwolone.

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Sąd zważył, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej, określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami

finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte było o stawkę LIBOR 3M. Stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ((...)), funt szterling brytyjski ((...)), jen japoński ((...)); nie ma natomiast zastosowania dla złotego polskiego. W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Powodowie nie uzyskaliby więc takiego kredytu na wolnym rynku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej, cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji, pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR.

Pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu, przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, istota tego stosunku prawnego zostałaby zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadziłaby do zniekształcenia stosunku na tyle istotnego, iż nie mieściłby się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego.

Eliminacja klauzul abuzywnych nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego. Przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wskazuje, że po eliminacji abuzywnych zapisów umownych umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zdaniem Sądu taka możliwość dalszego trwania umowy nie istniała, skoro zniekształcona została istota analizowanej umowy.

W ocenie Sądu, niemożliwe jest natomiast zastąpienie kwestionowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez (...) (wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18), uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powodowie takowej zgody nie wyrażają. Poza tym nie pozwala na to art. 56 kc. odwołujący się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 kc oraz art. 354 kc.

Nie ma też racji pozwany, wskazując, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20) daje podstawy do utrzymania w mocy umowy. W powołanym wyroku (...) stwierdził, m.in. że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

Sąd nie podziela tej argumentacji, choćby z tego powodu, że treść § 17 umowy kredytu odnosząca się do marży Banku z pewnością nie kreuje odrębnego zobowiązania umownego, o którym mowa w wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. Podlegające według pozwanego pominięciu zwroty „marża kupna” i „marża sprzedaży” samodzielnie nie

stanowią jednak autonomicznych zobowiązań podlegających badaniu pod kątem ich abuzywności, gdyż dopiero w powiązaniu z dalszą, uzupełniającą treścią umowy, mogą stanowić przedmiot takiej efektywnej oceny. Usunięcie części niedozwolonych warunków w postaci marż Banku spowodowałoby ponadto zmianę treści przedmiotowych warunków poprzez zmianę ich istoty. Klauzule indeksacyjne oparte były bowiem nie tylko o kursy walut (...) ustalane na podstawie średnich kursów z tabel NBP, ale również poprzez doliczenie albo odliczenie marż Banku. Ich wyłączne pominięcie sprawi, iż klauzule przeliczeniowe w wersji zamieszczonej w treści umowy stracą całkowicie swój dotychczasowy sens i znaczenie. W sposób wskazywany przez pozwanego efekt mrozący dyrektywy 93/13 nie zostanie osiągnięty wobec przedsiębiorcy. Kredytodawca mógłby bowiem tworzyć analogiczne warunki oparte w części o kurs średni walut z tabel NBP wychodząc ze słusznego założenia, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa i tak mogłaby dalej funkcjonować w pozostałym kształcie. W krajowym porządku prawnym nie ma przy tym instytucji, która powodowałaby skuteczniej efekt zniechęcający stosowania w umowie postanowienia niedozwolonego, niż uznanie jego bezskuteczności w całości, a nie w części dotyczącej jedynie marży Banku (tak też Sąd Okręgowy w Elblągu z dnia 28-09-2021 I C 340/20)

Niejako na koniec rozważań należy także zauważyć, że podmiot przygotowujący ramową umowę, może zaproponować w niej zapisy umowne odbiegające od przepisów dyspozytywnych określonych w prawie cywilnym. Jeżeli się na to zdecyduje, to musi liczyć się ze wszystkimi tego konsekwencjami, a więc również z tymi, że w późniejszym czasie postanowienie takie zostanie uznane za abuzywne i w konsekwencji nie będzie stosowane. Nie oznaczało to jednak możliwości powrotu do przepisu dyspozytywnego; ten bowiem wołą twórcy umowy został zmodyfikowany. Skoro zaś autor umowy był profesjonalistą zwłaszcza w obrocie kredytowym, musiał się liczyć z wszystkimi skutkami uznania postanowień umownych za abuzywne i nie było racjonalnych podstaw, dla których miałby on mieć możliwość zastosowania przepisów, które własną decyzją wyłączył. Dopuszczenie powyższego powodowałoby, że Bank zawsze mógłby wpisywać do umów klauzule abuzywne wiedząc, że jeśli za takie zostaną uznane, to i tak jego interesy będą chronione poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego, z którego celowo w umowie zrezygnował.

Z przytoczonych przyczyn Sąd na podstawie art. 189 kpc w zw. z art. 58 § 3 kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc uznał, że umowa kredytowa będąca przedmiotem sporu jest nieważna w całości, o czym orzekł jak w pkt I wyroku.

Nieważność czynności prawnej skutkowałą obowiązkiem zwrotu świadczenia spełnionego przez kredytobiorców wobec pozwanego z tytułu zawartej umowy, co wynika z art. 405 kc. w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc. Dla aktualizacji roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia – poza wykazaniem jednej z kondykcji opisanych w art. 410 § 2 kc. wystarczające jest wykazanie samego przesunięcia majątkowego pomiędzy zubożonym (solvens) a wzbogaconym (accipiens) będącego następstwem spełnienia nienależnego świadczenia, gdyż ze swej istoty spełnienie tego świadczenia spełnia przesłankę zubożenia, zaś jego otrzymanie - kryteria wzbogacenia (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794, z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475, zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Bez znaczenia w sprawie pozostawało to, czy pozwany faktycznie rozporządził środkami finansowymi otrzymanymi w ramach spłat rat kredytu, choćby na pokrycie własnych zobowiązań i nie zachodzi w tym wypadku potrzeba ustalenia, czy wzbogaciło ono odbiorcę (accipiens). Samo bowiem spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia restytucyjnego.

Brak zastrzeżenia przez kredytobiorców zwrotu spełnianego świadczenia (rat kredytu) nie niweczył skuteczności roszczenia, gdyż jak wynika z art. 411 pkt 1 kc spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej rodzi obowiązek zwrotu, nawet jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie jest do tego zobowiązany. W sprawie nie znajduje również zastosowania również wyłączenie z art. 411 pkt 2 kc (zasady współżycia społecznego), albowiem skutki stosowania przez bank niedozwolonych postanowień umownych nie mogą podlegać ochronie prawnej. Świadczenie spełnione przez kredytobiorców w następstwie nieważnej umowy kredytowej nie może być kwalifikowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego, skoro to właśnie zastosowanie przez bank wzorca umownego zawierającego klauzule abuzywne należało oceniać w kontekście naruszenia dobrych obyczajów.

W art. 410 § 2 kc w sposób enumeratywny wymieniono cztery sytuacje (kondykcje) kreujące obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia i komplementarne do niego roszczenie o jego zwrot. W sprawie znajduje zastosowanie teoria

dwóch kondykcji, którą należy rozumieć jako konstruującą po obu stronach nieważnej czynności prawnej niezależne roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia. T. stanowisko należy już uznać za ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności należy odwołać się w tej mierze do uchwały Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), w której wyjaśniono, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 kc), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu .

W niniejszej sprawie od dnia 7 czerwca 2006 r. do 7 września 2021 r. powodowie spłacili pozwanemu kwotę 279.950,71 zł oraz 18.500 CHF. Kwota ta stanowi świadczenie nienależne w związku z nieważnością umowy. W ocenie Sądu konsekwencją nieważności umowy jest bowiem obowiązek zwrotu wszystkiego co strona pozwana otrzymała od strony powodowej, czyli wszystkich świadczeń uiszczonych bankowi.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego.

Odnośnie żądania ustalenia, wskazać należy, iż zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 10 czerwca 2021 roku w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19 (pkt 39) nie ulega przedawnieniu roszczenie konsumenta o stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie zawartej między przedsiębiorcą a tym konsumentem. Natomiast co do roszczenia powodów o zapłatę, wskazać należy, jaki jest termin przedawnienia. Roszczenia powodów o zapłatę nie można uznać za świadczenie okresowe, w konsekwencji wyłączona jest możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 118 kc. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżnienia odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty. Zastosowanie ma zatem 10-letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 kc w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Również pozwany wskazuje na termin 10-letni.

Co do kwestii początku biegu terminu przedawnienia, to z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok (...) z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 22.04.21 r., C-485/19). Tym samym Sąd nie podziela argumentacji pozwanego, że termin przedawnienia należy liczyć od zawarcia umowy bądź wypłaty kredytu.

W niniejszej sprawie powodowie podjęli ostateczną decyzję co do powołania się na nieważność umowy w dacie sporządzenia pozwu. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 279.950,71 złotych i kwotę 18.500 CHF.

Sąd od powyższej kwoty zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie: od kwoty 18.500 CHF oraz od kwoty 250.600,61 złotych od dnia 12 września 2020 roku (dzień następny po doręczeniu odpisu pozwu) do dnia zapłaty oraz od kwoty 29.350,10 złotych od dnia 1 października 2021 roku (dzień następny po doręczeniu odpisu pisma rozszerzającego powództwo) do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 455 kc i 481 kc.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydane zostało na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. uznając powodów za stronę wygrywającą spór. Na koszty poniesione przez stronę powodową składały się opłata od pozwu – 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa każdego z powodów – 34 zł i koszty zastępstwa procesowego – 10.800 zł. Zasądzona

na rzecz powodów kwota tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem została ustalona w wysokości jednej stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Od kwoty kosztów sądowych zostały zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty na podstawie art. 98 § 1² kpc.

SSO Alina Gąsior

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

SSO Alina Gąsior